

Alfabet podróży z historią

czytaj str. 2



Rozmowy (nie)kontrolowane

czytaj str. 3



Miła Street 18

czytaj str. 4



Fle(sz)kolny

czytaj str. 5



Rekin ludojad

czytaj str. 8



Pomóż mi rozwijać skrzydła



A może by tak poczytać...



Gabriel gra

czytaj str. 9



IGNACY POLECA

czytaj str. 10



Radom turystycznie

Perły radomskiej architektury

Grodzisko Piotrówka to jedno z najbardziej tajemniczych miejsc w Radomiu. Jest to średniowieczne grodzisko, znajdujące się na Starym Mieście, w pobliżu rzeki Mlecznej. Grodzisko jest jednym z najważniejszych obiektów archeologicznych w regionie,



stanowiącym świadectwo dawnej historii tego terenu. Historia Grodziska Piotrówka sięga średniowiecza, kiedy teren ten był zamieszkały przez ludność słowiańską. Grodzisko ma formę płaskiego wzniesienia o wysokości 5-7 metrów. Jego powierzchnia to około 1,5 ha. Na górę prowadzą schody z grubych podkładów kolejowych.

U ich podnóża ustawiony jest wielki głaz z wyrzeźbionym na nim wizerunkiem Mieszka I, opatrzonego podpisem: „GRODZISKO / PIOTRÓWKA / X w.” oraz cytatem Cypriana Kamila Norwida. Na środku grodziska ustawiony jest drewniany krzyż, osadzony na niewielkim kopcu z polnych kamieni, gdzie wmontowana jest tablica z objaśnieniem historii grodu. Jest pozostałością grodu obronnego z początkowego okresu istnienia Państwa Polskiego. Początkowo był to stosunkowo niewielki obiekt, z biegiem lat został rozbudowany, wyposażony w drewniano ziemny wał i fosę, drewniany kasztel oraz kościół św. Piotra. Od wezwania świątyni grodzisko wzięło swą nazwę. W latach 1795-1812 obszar ten służył jako cmentarz dla mieszkańców radomskich parafii św. Jana

i św. Wacława. W okresie XIX w. na terenie grodziska Rosjanie urządzili prochownię. Miejsce to stało się obszarem dwóch wielkich misji badawczych archeologów. Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie Grodziska Piotrówka odsłoniły

wielkie dziedzictwo historii, kryjące się pod piaskami obszaru. Odkryto pozostałości grobów oraz śladów osadnictwa, co pozwala nam poznać życie i obyczaje ówczesnych mieszkańców grodziska. Osada stanowi doskonały przykład dziedzictwa kulturowego tego regionu, pełni także rolę edukacyjną dla młodego pokolenia. Dzięki badaniom

możemy lepiej zrozumieć historię Radomia oraz rozwój osadnictwa na tym terenie. Obecnie miejsce jest udostępnione turystom i mieszkańcom, którzy chętnie je odwiedzają, aby poczuć atmosferę dawnych czasów i odkryć tajemnice średniowiecznego grodziska. Warto również wspomnieć,



że Grodzisko Piotrówka zostało wpisane na listę zabytków Radomia i stanowi ważny element lokalnego krajobrazu kulturowego. Odwiedzając ten obszar, można przenieść się w czasie i poczuć się jak podróżnik, odkrywający nieznanne lata temu tereny. To fascynujące miejsce, które warto zobaczyć, aby poznać historię Radomia i być świadkiem tajemniczej przeszłości regionu.

Gwiazdozbiór

Pani Kinga Usowska i Michał Anioł w Nowej Zelandii**Ulubiony kwiat:**

Bardzo lubię otrzymywać kwiaty, ale najbardziej podobają mi się białe róże, które są symbolem czystej, bezinteresownej miłości oraz niewinności.

**Człowiek, którego podziwiam:**

Dla mnie niezwykłą osobą jest święty Maksymilian Kolbe. Każda decyzja jaką podejmował wynikała z miłości do Matki Bożej i bliźniego. Pokazał wielkość człowieka dobrowolnie oddając swoje życie, aby uratować inne.

Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Trudny wybór. Mam kilka ulubionych filmów, do których lubię często powracać. Jednym z nich jest Hrabia Monte Christo. To opowieść o losach Edmunda Dantesa, przyszłego hrabiego Monte Christo, który pada ofiarą straszliwej intrygi.

Muzyka, której słucham:

Istnieje wiele różnych rodzajów muzyki, których słucham. Moimi ulubionymi utworami są piosenki zespołu Abba, Natashy Saint - Pier oraz Andrea Bocellego.

Wymarzone miejsce:

Chciałabym odwiedzić Nową Zelandię, ponieważ jest wyjątkowa ze względu na piękno przyrody.

Pierwsza randka:

Na pierwszą randkę umówiłam się z chłopakiem po zakończeniu ósmej klasy. Wybraliśmy się na wystawę malarstwa, pyszne ciastko z kawą oraz romantyczny spacer.

Alfabet podróży z historią

B jak Brugia, czyli flamandzka Wenecja

Dzisiaj w alfabecie podróży z historią czeka na nas litera B, jak Brugia w Belgii.

Brugia jest jednym z najdoskonalej zachowanych średniowiecznych miast w zachodniej Europie i uznawanym za najpiękniejsze w Belgii. Z powodu obecności licznych kanałów nazywana często bywa Wenecją Północy. Historia miasta zaczyna się w IX w., kiedy utworzono tu fortecę dla ochrony wybrzeża flandryjskiego przed Wikingami. W XII w. Brugia otrzymała prawa miejskie i od tego czasu zaczął się jej złoty okres trwający cztery stulecia.

Miasto, podobnie jak cała Flandria, słynęło z sukiennictwa i handlu, co przynosiło mieszkańcom olbrzymie zyski. Okres świetności Brugii zakończył się na przełomie XV i XVI w., kiedy główny kanał łączący ją z morzem zaczął się zamulać. Miasto zaczęło ubożeć do tego stopnia, że w XIX w. brakowało pieniędzy na rozbiórkę średniowiecznych domów i budowę nowych. I całe szczęście, gdyż dzisiaj możemy podziwiać



zabudowę Brugii z czasów jej świetności.

W Brugii koniecznie trzeba odwiedzić dwa rozległe place: Markt i Burg, które stanowią serce miasta. Najbardziej charakterystyczną budowlą Brugii jest potężna wieża Belfort (dzwonnica) wzniesiona przy

pierwszym z placów. Dźwięk jej dzwonów informował o pożarach oraz innych niebezpieczeństwach. Obecnie można podziwiać z niej panoramę miasta.

Przy drugim z placów znajduje się Bazylika Świętej Krwi, której nazwa pochodzi od przechowywanej w niej relikwii, czyli rzekomej kropli krwi Chrystusa. Obok Bazyliki znajduje się gotycki ratusz z przełomu XIV i XV w., którego bogate zdobienia świadczą o niegdysiejszym bogactwie miasta.

Będąc w Brugii nie można pominąć kościoła Najświętszej Maryi Panny, która nie tylko jest najwyższą budowlą w mieście, ale w jednym z jej bocznych ołtarzy znajduje się słynna rzeźba autorstwa Michała Anioła – *Madonna z Brugii*.

Miasto najlepiej zwiedzać na piechotę lub rowerem, można skorzystać również z jednej z atrakcji, jakie oferuje się turystom, czyli rejsu po kanałach miejskich. Jest to fascynująca przygoda poznawania miasta od strony wody, w trakcie której można poczuć się jak w dawnych czasach, kiedy to właśnie w ten sposób najczęściej przemieszczano się po mieście.

Wszystkim, którzy lubią zwiedzać muzea, miasto oferuje także wiele atrakcji – od standardowych wystaw po wirtualne muzeum historii Brugii.

Zachęcam do odwiedzenia tej średniowiecznej perełki Belgii.

Ulubione danie:

Bardzo lubię tradycyjną polską kuchnię. Nie ma to jak tradycyjny rosółek z domowym makaronem wśród najbliższych. Gustuję także w potrawach kuchni włoskiej. Włoska Kuchnia to ogrom wspaniałych smaków i aromatów.

Pierwszy sukces:

Myślę, że pierwszy ważny dla mnie sukces to zdanie egzaminu do szkoły plastycznej, do której bardzo chciałam uczęszczać. Mam wspaniałą rodzinę, na której zawsze mogę polegać i to jest mój sukces.

Pierwsza ła:

Ciężko mi sobie przypomnieć pierwszą łzę. Staram się jednak pamiętać tylko łzy szczęścia i wzruszenia. Niewątpliwie takie łzy pojawiły się, gdy ujrzałam moje dzieci po narodzinach.

■ Michalina Stępień 7d

■ Piotr Markowicz 7c

Rozmowy (nie)kontrolowane

Karate to sport, który uczy pokory, dyscypliny i szacunku. Na Dojo nie ma podziału ze względu na wiek – rozmowa z Antoniną Drabik uczennicą klasy 6e

W jakim wieku zaczęłaś trenować karate?

Na pierwszy trening karate Oyama poszłam w wieku niespełna 4 lat. Rok wcześniej karate zaczął ćwiczyć mój starszy brat i już wtedy bardzo chciałam spróbować, ale byłam jeszcze za mała. Jednak rok później, kiedy spróbowałam swoich sił na Dojo (sala



treningowa) to nie mogłam doczekać się kolejnych treningów. Teraz wszyscy mi opowiadają, że jak na tak małe dziecko to nieźle sobie radziłam. Pierwsze kimono miałam po starszym koledze z klubu. Pamiętam do dziś, że nie chciałam go w ogóle zdjąć.

Ile czasu poświęcasz na treningi i przygotowanie do zawodów?

Przez pierwsze trzy lata trenowałam dwa razy w tygodniu po jednej godzinie u senseia Macieja Zdziecha (3 dan). Kiedy miałam 7 lat zaczęłam treningi w grupie zawodniczej u shihana Tomasza Klimaszewskiego (5 dan). W tej grupie treningi są 3 razy w tygodniu i trwają po 1,5 godziny. Jednak nie zrezygnowałam z treningów w grupie, w której zaczynałam, więc obecnie trenuję 5 razy w tygodniu. W weekendy staram się biegać, żeby być cały czas w dobrej kondycji. Muszę też pilnować diety, szczególnie przed zawodami, ponieważ istotna jest waga zawodnika. Oprócz treningów i zawodów, są egzaminy na wyższe stopnie. Jestem jedną z dwóch najmłodszych osób w naszym klubie, która ma zielony pas (4 kyu senior). Jest to duże osiągnięcie i wyróżnienie.

Jakie predyspozycje należy posiadać, żeby uprawiać ten sport?

Do uprawiania tej dyscypliny nie trzeba mieć żadnych specjalnych predyspozycji. Nie ma znaczenia ani wzrost, ani waga. Uważam, że trenować może każdy, mniej więcej od 3 roku życia. Jedynym warunkiem jest dobry stan zdrowia. Żeby startować w zawodach muszę raz w roku robić specjalne badania sportowca.

Czy podczas zawodów towarzyszy Ci stres?

Przed każdym turniejem się denerwuję. Wiem na co mnie stać, jednak nie wiem czego spodziewać się po przeciwniczkach. Od tego roku startuję tylko w kasku, bez specjalnych ochraniaczy na klatkę piersiową, co daje większe ryzyko różnych urazów i kontuzji. Jednak, kiedy wychodzę na matę, zaczyna działać adrenalina i myślę tylko o tym, żeby dobrze zawalczyć i wygrać. Tak jak już wspomniałam, przed każdym turniejem muszę pilnować wagi i zawsze stresuję się, że wchodząc na wagę w dniu zawodów będę ważyła więcej niż w zgłoszeniu.

Co najbardziej lubisz w karate?

Karate to sport, który uczy pokory, dyscypliny i szacunku. Na Dojo nie ma podziału, że względu na wiek. Dorośli ćwiczą z dziećmi. Starsi stopniem pomagają osobom, które dopiero zaczynają i każdy nawzajem się wspiera. To jest w tym chyba najlepsze. Uwielbiam też emocje związane ze startami w turniejach. Zarówno w kumie (walki) jak i w kata (technika pokazowa).

Jakie jest twoje największe osiągnięcie do tej pory?

Miałam wiele udanych startów w kumie oraz kata w turniejach makroregionalnych, w których zajmowałam miejsca na podium. Najczęściej były to pierwsze miejsca. Dwa razy zajęłam 3 miejsce w Pucharze Polski. Trzy razy startowałam w Mistrzostwach Polski. Za trzecim razem, w kwietniu ubiegłego roku w Wieliczce, udało mi się stanąć na najwyższym stopniu podium. Już za miesiąc w Radomiu, będą odbywały się Mistrzostwa Polski Karate Oyama i Kyokushin w kata i kumie, w których wezmę udział w wyższej kategorii wiekowej i wagowej. Zapraszam do kibicowania! W niedługiej przyszłości chciałabym spróbować swoich sił w Mistrzostwach Europy, a kiedyś może

w Mistrzostwach Świata.

Które przedmioty szkolne są twoimi ulubionymi i dlaczego?

Zdecydowanie bardziej lubię przedmioty humanistyczne niż ścisłe, a najbardziej język angielski. Lubię też oczywiście lekcje wychowania fizycznego.

Czy trudno Ci pogodzić naukę z treningami i zawodami?

Nie mam problemów w nauce. Mam dobre oceny i wysoką średnią. Pogodzenie treningów z nauką wymaga dobrej organizacji i odrobiny chęci. Nie opuszczam zajęć w szkole, ponieważ treningi mam wieczorami, a turnieje w weekendy. Bardzo pomaga mi moja mama, która bardzo mnie we wszystkim wspiera. Jeździ ze mną na treningi i na każde zawody.

Jakie są Twoje plany na przyszłość po skończeniu szkoły podstawowej?

Chciałabym dobrze zdać egzamin ośmooklasisty, ale nie zdecydowałam jeszcze do którego liceum pójść. Na pewno jednak nie zamierzam rezygnować z karate, ponieważ jest to moja największa pasja.

Życzymy powodzenia w rozwijaniu pasji!

■ Michalina Stępień 7d



Miła Street 18

Turniej Wiedzy Pożarniczej

W Nadleśnictwo Radom Leśnym Ośrodku Edukacyjnym w Jedlni Letnisko odbyły się XLVI Eliminacje Powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Turniej ma na celu popularyzowanie przepisów



i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. Konkurs podzielony był na dwa etapy. W pierwszym etapie konkursu uczestnicy musieli zmierzyć się z testem wiedzy ogólnej. W każdej kategorii wiekowej do rundy finałowej przechodziły 3 osoby. Tam uczestnicy musieli ustnie odpowiedzieć na wylosowany przez siebie zestaw pytań. Witold Curyło z klasy 4a zajął pierwsze miejsca w swojej kategorii wiekowej. Gratulujemy serdecznie i życzymy powodzenia na kolejnym, wojewódzkim szczeblu eliminacji. ■

Dzień Nauk Ścisłych

21 marca obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Nauk Ścisłych. Świętowanie rozpoczęliśmy konkursem Kangur Matematyczny, następnie przez doświadczenia fizyczne – chemiczne dotarliśmy do konkursu dla klas ósmych „1 z 8”. Wszyscy uczniowie w tym dniu bawili się matematyką podczas swoich lekcji. Były również warsztaty z układania Radosnych Sześciaków. ■

**Kiermasz Wielkanocny**

W tygodniu przedświątecznym – jak co roku – odbywa się w naszej szkole Kiermasz Wielkanocny zorganizowany przez Samorząd Uczniowski. Imprezę otworzyła Pani Katarzyna Kalinowska, wiceprezydent Radomia. Uczniowie wraz z rodzicami przygotowali liczne smakołyki i ozdoby świąteczne, a także fanty na loterię. Kiermasz cieszy się olbrzymim powodzeniem. Środki uzyskane ze sprzedaży produktów zostały przeznaczone na potrzeby Samorządu, a także staną się wsparciem dla jednej z naszych nauczycielek. ■

**Dzień Edukacji Prawnej**

Uczniowie klasy 5a udali się na zajęcia edukacyjne do Sądu Rejonowego w Radomiu. Zajęcia przeprowadziła Pani Sędzia



Joanna Kaczmarek-Kęsik oraz Pani adwokat Żaneta Zacharska-Mendyka. W czasie zajęć uczniowie dowiedzieli się, na czym polega praca sędziego i pozostałych osób pracujących w sądzie. Uczniowie uczestniczyli w warsztatach dotyczących konstytucyjnych zasad postępowania przed sądem, tematyki funkcjonowania prawa publicznego i prawa prywatnego oraz praktycznych aspektów zastosowania prawa w codziennym życiu. W ramach wizyty w budynku Pani Sędzia pokazała salę rozpraw oraz pomieszczenia aresztu, pokój zatrzymanych nieletnich i pokój przyjazny do przesłuchań dzieci. Pani adwokat zapoznała uczniów z zasadami polubownego rozwiązywania konfliktów. Uczniowie z chęcią włączali się do rozmowy, zadawali mnóstwo pytań, co świadczyło o dużym zainteresowaniu omawianymi tematami. ■

Radomscy Tropiciele Książek

To już drugi rok, gdy podejmujemy wyzwanie czytelnicze, biorąc ponownie udział w konkursie "Radomscy Tropiciele Książek". W tym roku zgłosiło się 732 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Radomiu. Uczniowie mieli za zadanie przeczytać cztery różne książki, po czym napisać testy sprawdzające wiedzę z ich lektury. W kategorii II (klasy 4-6) do II etapu zakwalifikowały się dwie uczennice z naszej szkoły: Zofia Podgórska z klasy 6 d i Olga Curyło z klasy 4a. Gratulujemy i życzymy powodzenia w drugim etapie konkursu, który odbędzie się pod koniec kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu.

Wszystkim naszym uczniom, którzy odważyli się podjąć wyzwanie wzięcia udziału w tym konkursie gratulujemy samozaparacia i chęci! Czytanie rozwija i wzbogaca! WSZYSCY jesteście niesamowici. Pasjonaci książek! A przecież w dzisiejszych czasach to nie jest takie oczywiste, że kocha się czytać! ■

Wiosna...

Marzanno, Marzanno,
Ty zimowa panno!
Dziś cię utopimy,
bo nie chcemy zimy.

Nie utopiliśmy jednak tej dużej kukły, ale małą słomianą kukielkę. Uczniowie klasy 1b odprowadzili pływającą Marzannę najdalej jak tylko mogli, aby mieć pewność, że zima odejdzie na dobre. Witaj Wiosno!

Fle(sz)kolny

Brawo! Hania

Kolejny sukces Hanny Drabik uczennicy klasy 3b. Tym razem dziewczynka brała udział w Mistrzostwach Makroregionu Wschodniego OYAMA PFK kumite w Tarnobrzegu. W zawodach startowało 280 zawodników z 18 klubów. Hania zajęła II miejsce. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. ■



Matematyka w praktyce

Poznaliśmy już wyniki konkursu Matematyka w praktyce, którego 2 etap odbył się w Zespole Szkół Budowlanych w dniu 7 marca 2024. Do 2 etapu przystąpiło 98 uczniów z 27 szkół podstawowych z Radomia oraz powiatu radomskiego. Dwoje naszych uczniów – Maksymilian Goździk z klasy 7c oraz Aniela Czarnecka z klasy 8b otrzymało wyróżnienie w tym konkursie. Gratulujemy wspaniałego wyniku! Odebranie nagród odbyło się 22 marca w Zespole Szkół Budowlanych. ■



Konkurs Pięknego Czytania

W marcu w naszej bibliotece odbył się Międzyszkolny Konkurs Pięknego Czytania dla uczniów klas III. Podczas konkursu uczestnicy prezentowali swoje umiejętności czytania z przygotowaniem i bez przygotowania. Jury konkursu oceniało dobór tekstu, płynność, interpretację oraz dykcję. Poziom był bardzo wysoki i wyrównany. Ostatecznie jury wyłoniło następujących laureatów konkursu: I miejsce Kalina Witkowska PSP nr 34, II miejsce Aleksandra Choroś PSP nr 18, Barbara Wachowicz PSP nr 34, III miejsce Aleksandra Daciek PSP nr 18. Wyróżnienia Hanna Maślak PSP nr 4, Gabriel Wajs PSP nr 13. Gratulujemy! ■



Strażacki Konkurs Plastyczny

W Leśnym Ośrodku Edukacyjnym w Jedlni-Letnisko odbyło się wręczenie nagród laureatom w Ogólnopolskim Strażackim Konkursie Plastycznym.

Wśród nagrodzonych znaleźli się uczniowie naszej szkoły.



W drugiej grupie wiekowej:

I miejsce Kacper Tyczyński, kl. IVc

II miejsce Gustaw Dziwański, kl. IVd

W trzeciej grupie wiekowej:

I miejsce Julia Skura, kl. VIId

II miejsce Franciszek Zerka, kl. VIId

III miejsce Jakub Stawczyk, kl. VIId

Wyróżnienie Damian Nowak, kl. VIa

Opiekę nad uczniami sprawowała pani Aneta Garczyńska. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy! ■

Piosenka jest dobra na wszystko



W naszej szkole odbyła się XXIV edycja szkolnego konkursu piosenki dziecięcej pt. Piosenka jest dobra na wszystko. W konkursie wzięło udział 35 uczestników z klas 0 – III. Organizatorkami konkursu były: Katarzyna Kacprowicz oraz Beata Gos – nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej. Występy dzieci oceniała komisja, w składzie: nauczyciel muzyki Mateusz Piotrowski, Katarzyna Kacprowicz, Beata Gos – nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej oraz wychowawca świetlicy szkolnej pani Anna Kobza.

Laureatami XXIV edycji konkursu piosenki dziecięcej zostali uczniowie:

klasy 0 – I

I miejsce zajęły: Antonina Głowacka z oddziału zerowego i Hanna Jachimkowska z kl. 1b, II miejsce Eliza Pisarska z oddziału zerowego i Nela Sałek z kl. 1c, III miejsce Jakub Walcak z kl. 1c oraz Hanna Marszałek z kl. 1a. Wyróżnione zostały: Zuzanna Prokopczyk z kl. 1b oraz Anna Bębeńca z kl. 1c.

klasy II

I miejsce zajęła: Amelia Karulik z kl. 2b, II miejsce Weronika Sochaj z kl. 2d, III miejsce Pola Lech z kl. 2d. Wyróżnione zostały: Alicja Pietrzyk z kl. 2d oraz Natalia Grzegorek i Marika Bursa z kl. 2c.

klasy III

I miejsce zajęli: Agata Marczevska z kl. 3d oraz Dominik Krawiec z kl. 3a, II miejsce Marta Gałek z kl. 3d oraz Emila Mosion z kl. 3b, III miejsce Hanna Drabik z kl. 3b. Wyróżnione zostały: Barbara Wachowicz z kl. 3a oraz Michalina Ogorzałek z kl. 3c.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a laureaci dodatkowo nagrody rzeczowe. Gratulujemy młodym piosenkarzom. ■

Sportowe to i owo

Siatkówka – drużynowa dyscyplina sportowa, która narodziła się w Stanach Zjednoczonych

Siatkówka jest obecnie jedną z najbardziej popularnych dyscyplin sportowych na świecie. To bardzo ekscytujący i dynamiczny sport, który zapewnia dużo rozrywki.

Wymaga pracy zespołowej, przez co uczy współpracy. Gra rozgrywana jest zarówno na poziomie zawodowym, jak i rekreacyjnym. Dyscyplina sportowa została zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych w Massachusetts, a jej zasady wymyślił William G. Morgan, który był nauczycielem wychowania fizycznego w Young Men's Christian Association (YMCA) w Holyoke. Na początku grę nazwano „mintonette”, a pierwszy mecz odbył się w 1895 roku. W 1929 roku w Warszawie rozegrano pierwsze mistrzostwa Polski, w 1949 roku zorganizowano pierwsze Mistrzostwa Świata mężczyzn, a w 1952 Mistrzostwa Świata kobiet. Polski Związek Piłki Siatkowej (PZPS) jest ogólnokrajowym związkiem sportowym, który reprezentuje zarówno



siatkówkę kobiet jak i mężczyzn. W 1964 roku siatkówka stała się sportem olimpijskim podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Siatkówka jest grą zespołową,

w której rywalizują ze sobą dwie drużyny po przeciwnych stronach siatki. Każda drużyna składa się z sześciu graczy. Celem gry jest przebiecie piłki nad siatką tak, aby dotknęła boiska przeciwnika. Zdobyć punkt następuje, gdy piłka upadnie na boisko po stronie przeciwnika, uderzy w siatkę albo zawodnik drużyny przeciwnej popełni błąd. Mecz dzieli się na sety, a kończy w chwili, gdy jedna z drużyn wygra 3 sety. Set zwycięża drużyna, która jako pierwsza zdobędzie 25 punktów, a w przypadku wyniku 25:25 nale-

ży uzyskać 2 punkty przewagi. Maksymalnie rozgrywanych jest 5 setów, a ostatni to tie-break do 15 punktów. Boisko w siatkówce ma wymiary 18x9 m i składa się z pola obrony i ataku. Podczas meczu zawodnicy mają konkretne pozycje i funkcje: rozgrywający, przyjmujący, środkowy, atakujący oraz libero. Nasza reprezentacja narodowa odnosi niesamowite sukcesy, m.in.: Mistrzostwo Świata, Mistrzostwo Europy, zwycięstwo w Lidze Narodów. W polskiej drużynie mamy wielu wspaniałych siatkarzy. Jednym z nich jest Wilfredo Leon, który urodził się na Kubie, ale od 2015 roku ma polskie obywatelstwo. Wilfredo uznawany jest również za jednego z najlepszych siatkarzy na świecie. Innymi świetnymi siatkarzami są: Bartosz Kurek, Aleksander Śliwka, Bartosz Bednorz, Michał Kubiak, Piotr Nowakowski czy Tomasz Fornal, który rozpoczął swoją karierę w radomskiej drużynie Czarni Radom. Siatkówka to emocjonujący sport. Wymaga bardzo dobrej kondycji fizycznej, siły, precyzji i umiejętności współpracy między zawodnikami. Wielu uczniów rozpoczyna przygodę z siatkówką już w szkole podstawowej lub średniej. Szkoły często organizują zajęcia pozalekcyjne, treningi i turnieje, które pozwalają rozwijać umiejętności sportowe. Zachęcam Was do gry w siatkówkę!

■ Mikołaj Kowalczyk 7c

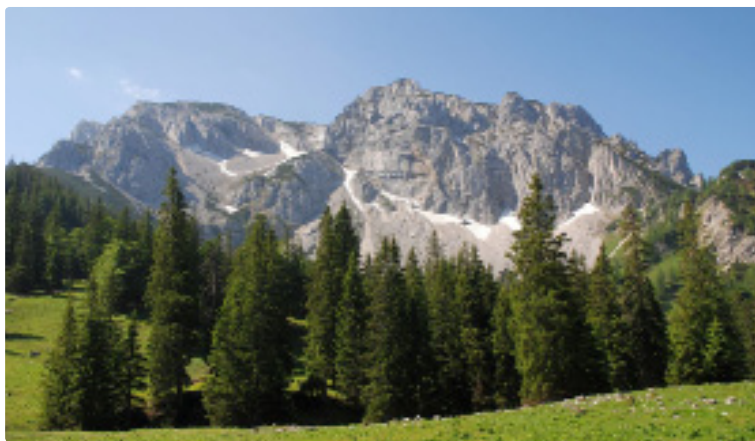
Relax na Maxa

Park Narodowy Alp Wapiennych w Austrii

Narodowy Park Alp Wapiennych to jedno z najbardziej malowniczych i fascynujących miejsc w Austrii.

Znajduje się w samym sercu alpejskich gór, na obszarze o powierzchni ponad 20 000 hektarów. Park został założony w 1997 roku i od tego czasu stał się jedną z największych atrakcji turystycznych w kraju. Alpejskie wapienne skały, dzięki którym obszar zyskał swoją nazwę, tworzą niezwykle krajobrazy, które zachwycają każdego, kto odwiedzi to miejsce. Góry, doliny, wąwozy

i liczne jaskinie tworzą unikalny ekosystem, który jest domem dla wielu gatunków roślin i zwierząt. W parku Alp Wapiennych można spotkać wiele rzadkich i chronio-



nich gatunków roślin. Jest to także siedlisko dla wielu gatunków ptaków, w tym orłów, sów i muchołówek. Miłośnikom aktywnego wypoczynku park oferuje wiele możliwości. Można tu uprawiać trekking, wspinaczkę górską, jazdę na rowerze czy narciarstwo. Park Alp

Wapiennych jest doskonałym miejscem dla wszystkich, którzy kochają kontakt z przyrodą i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Dodatkową atrakcją są malownicze wioski i miasteczka, które otaczają obszar rezerwatu. Można tu zobaczyć tradycyjne alpejskie domy, degustować lokalną kuchnię, jak również zakupić rękodzieło wykonane przez mieszkańców. Wizyta w Narodowym Parku Alp Wapiennych to niezapomniane doświadczenie, które pozwoli cieszyć się pięknem austriackich gór i odkryć niezwykłą faunę i florę. To miejsce, które zachwyci każdego miłośnika przyrody i pasjonata aktywnego wypoczynku.

■ Maksymilian Goździk 7c

Skaner muzyczny

„Jest w oczach Twych kolor nieba z moich stron. Jest uśmiech dnia cienie liści które drżą. Jest w głosie Twym echo naszych słów sprzed lat. Są szepty traw które giał letni wiatr...”

Seweryn Krajewski urodził się 3 stycznia 1947 roku w Nowej Soli. Jest polskim piosenkarzem, multiinstrumentalistą. Skomponował wiele popularnych piosenek rozrywkowych takich jak: „Dzień jeden w roku”, „Anna Maria”, „Tak bardzo się starałem”, „Niebo z moich stron”, „Uciekaj moje serce”, „Wielka miłość”. W okresie szkolnym był gitarzystą i wokalistą w zespołach „Błękitni” oraz „Złote Struny”. Od 1963 współpracował z zespołem „Pięciolinie”, następnie z Czerwono-Czarnymi. W grudniu 1965 został członkiem grupy Czerwone Gitary, w której razem z Jerzym Kosselą i Krzysztofem Klenczonem śpiewali skomponowane głównie przez siebie piosenki. W 1967 za utwory „Co za dziewczyna” i „Stracić kogoś” otrzymał Nagrodę Polskiej Federacji Jazzowej za debiut kompozytorski na 5. KFPP w Opolu. W 1968 otrzymał wyróżnienie za piosenkę „Gon-

dolierzy znad Wisły” na 6. KFPP w Opolu. Równolegle z działalnością zespołu działał solowo, m.in. skomponował muzykę do



musicalu bigbitowego według Aleksandra Fredry – „Gwałtu, co się dzieje! – Komedia w trzech aktach”. W 1997 rozstał się z Czerwonymi Gitarami i kontynuował karierę solową. Nagrał albumy długogrające utrzyma-

ne w stylistyce muzyki a także ballady do słów Agnieszki Osieckiej. Jest autorem muzyki filmowej m.in. do filmów: „Kogel-mogel”, „Galimatias, czyli kogel-mogel II”. Komponował również przeboje dla innych wykonawców, m.in. dla Ireny Jarockiej, Maryli Rodowicz i Krzysztofa Krawczyka. W 2007 roku podczas 44. KFPP w Opolu odbył się koncert pt. *Niebo z moich stron*, poświęcony twórczości Krajewskiego. W 2009 nakładem wytwórni Sony Music wydał album pt. „Seweryn Krajewski śpiewa wiersze Karola Wojtyły”. W 2011 otrzymał Fryderyka dla kompozytora roku w sekcji muzyki rozrywkowej, a także został odznaczony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Seweryn Krajewski ma niesamowity kompozytorski talent, tworzy muzykę, która wzrusza kolejne pokolenia. ■ Julia Skura 7d

Filmoteka

Chłopiec w pasiastej piżamie

Wielu fanatyków historii i nie tylko może zastanawiać się jak wyglądało życie podczas II wojny światowej, kiedy to w Polsce panował niezwykle chaos. Codziennością dla ludzi w latach 1939 – 1945 był strach, ból oraz męka w obozach koncentracyjnych. Niemcy natomiast często nawet nie zdawali sobie sprawy, jak w takich miejscach są traktowani ludzie. O tych dwóch stronach i kontraście, opowiada film „Chłopiec w pasiastej piżamie”, dramat z 2008 roku, wyreżyserowany przez Marka Hermana. Produkcja opowiada nam o ośmioletnim chłopcu imieniem Bruno, który wraz z rodzicami i starszą siostrą mieszka w stolicy Niemiec.

Kiedy jego ojciec zostaje mianowany komendantem obozu zagłady cała rodzina zostaje zmuszona do przeprowadzki na wieś. Bruno w nowym miejscu nie ma żadnych kolegów, więc całe dnie się nudzi. Jego jedyne zajęcia to czytanie książek przy-

godowych i huśtanie się na własnoręcznie zrobionej huśtawce. Podczas odkrywania okolicy Bruno poznaje ośmioletniego Żyda – Szmula, który jest więźniem obozu zagła-



dy. Między chłopcami zawiązuje się szczególna nić porozumienia. Nie przeszkadzają im różnice społeczne, ideologiczne ani drut kolczasty, który ich dzieli. Film pokazuje życie obozowe z perspektywy małego dziecka, które nie wszystko jeszcze rozumie.

Dramat jest niezwykle wzruszający, a muzyka, którą zajęli się James Horner oraz stroje, za które odpowiedzialna była Natalie Ward dodają niezwykłego klimatu. Jako ciekawostkę mogę dodać, że Vera Farmiga (filmowa matka Brunona) dostała za swoją rolę nagrodę British Independent Film Awards. Poza tym była ona jedyną Amerykanką na planie filmu. Osobiście uważam, że jest ona wspaniałą aktorką znaną między innymi ze swojej kluczowej roli w filmach z serii „Obecność”. Według mnie jest to film godny polecenia i warto go obejrzeć przynajmniej jeden raz w życiu, nie tylko z uwagi na wspaniałą grę aktorską, czy idealnie dobraną obsadę, ale przez wartości i przekaz jaki ze sobą niesie. Jest to znany wyciskacz łez z uwagi na swoje zakończenie, które poznacie dopiero, gdy sami zdecydujecie się go włączyć, do czego Was serdecznie zachęcam. ■ Lucja Mastalerz 7c

Animalsy – Żarłacz biały

Rekin ludojad – fakty i mity

Żarłacz biały, znany również jako rekin ludojad, to majestatyczny drapieżnik morski, który budzi wiele emocji i zainteresowania. Nazywany jest także żarłaczem ludojadem lub rekinem białym. To zwierzę jest jednym z największych drapieżników mor-



skich, a jego charakterystyczna sylwetka jest szeroko rozpoznawalna na całym świecie. Zwierzę ten zyskał dużą popularność po premierze filmu Stevena Spielberga „Szczęki”. To właśnie w tym horrorze z 1975 roku mieszkańcy nadmorskich miasteczek są terroryzowani przez bardzo inteligentnego rekina ludojada. I choć jest to fikcyjna historia, to filmowy wygląd żarłacza białego zgadza się z rzeczywistością. Zasięg występowania żarłacza białego obejmuje

niemal wszystkie wody morskie między 60 równoleżnikami północnym, a 60 południowym. Najczęściej spotykany jest u wybrzeży Ameryki Północnej, zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej, Australii, Nowej Zelandii i wschodniej Azji. Nieco rzadziej notowany w strefie równikowej. Prawdopodobnie odbywa długie wędrówki. Rekin tego gatunku najczęściej można spotkać w ciepłych wodach oceanicznych, w których temperatura utrzymuje się w granicach od 12 do 24°C. Żarłacz biały charakteryzuje się masywną, krępą sylwetką. Jest silny i umięśniony. Największe żarłacze osiągnęły długość 6 – 7 metrów i wagę 2 – 3 ton. Podobno znaleziono rekiny, które mierzyły nawet 12 m, jednak nie są to potwierdzone informacje. Samica jest większa od samca. Grzbiet jest niebieskoszary, brzuch jaśniejszy – biały lub jasnoszary. Ma krótki pysk, małe oczy i niewielką tryskawkę (zewnątrzny otwór skrzelowy). Pysk żarłacza białego jest tępo, stożkowato zakończony. Otwór gębowy szeroki. Zęby duże, trójkątne, o ostrych krawędziach. Rekin posiada dwie płetwy grzbietowe, pierwsza duża, trójkątna, druga wyraźnie mniejsza, są mocno od siebie oddzielone. Płetwy piersiowe duże i sierpowate; odbytowa mała, ogonowa

półksiężycowata, asymetryczna. Na trzonie ogona widoczny kil. Głównym źródłem pożywienia żarłaczy białych są zwierzęta morskie, które wyróżniają się wyjątkowo tłustym mięsem. Rekin tego gatunku bardzo ceni sobie foki, duże żółwie morskie, niektóre gatunki ptaków i duże ryby. Obfity posiłek trawiony jest przez kilka dni. Warto wiedzieć, że żarłacze białe rozmnażają się co dwa – trzy lata, a ciąża trwa około roku. Samice wydają na świat od kilku do kilkudziesięciu małych rekinów przy jednej ciąży, jednak nie są to zwierzęta, które pływają w grupach. Są samotnikami, czasem można je spotkać w parze, jednak kilka osobników w jednym miejscu to duża rzadkość. Każdy atak żarłacza białego na człowieka budzi emocje i rozgrzewa media. Szacuje się, że co roku około 100 osób pada ofiarą tych zwierząt. Trudno znaleźć rzetelne źródło tych danych, natomiast zakłada się, że najczęściej pogryzieni zostają amatorzy sportów wodnych. Wbrew powszechnej opinii człowiek nie jest dla rekina atrakcyjnym źródłem pożywienia. Zwierzę atakuje, jeżeli czuje się zagrożone. Właśnie dlatego zazwyczaj dochodzi raczej do śmiertelnych w skutkach pogryzień niż do faktycznego zjedzenia ludzi. ■ Aleksandra Misztal 6e

Pomóż mi rozwijać skrzydła...

2 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, który ma na celu propagowanie wiedzy na temat tego zjawiska

Czym jest autyzm?

Autyzm to jedno z najcięższych zaburzeń rozwojowych o podłożu neurobiologicznym i niejasnej etiologii. Autyzm to odmienny od typowego sposób rozwoju człowieka, objawiający się różnicami w sposobie komunikacji, nawiązywania relacji, wyrażania emocji, uczenia się oraz różnorodnym schematem zachowań. Według danych WHO autyzm występuje w Polsce u 1 na 100 dzieci, częściej u chłopców niż u dziewczynek.

Dlaczego mówimy o spektrum autyzmu?

W przypadku autyzmu mówi się o całym spektrum zaburzeń, ponieważ nie istnieje jeden wzorzec poziomu funkcjonowania charakteryzujący osoby autystyczne. Oznacza to, że autyzm może przyjmować zupełnie inną postać, od łagodnych objawów, po bardzo nasilone, utrudniające funkcjonowanie w każdej sferze życia.

Czy autyzm można wyleczyć?

Autyzmu nie da się wyleczyć, bo

NIE JEST CHOROBA. Jednak dzięki odpowiedniej opiece i właściwie dobranej terapii można w znaczącym stopniu poprawić funkcjonowanie. Im wcześniejsza diagnoza i idąca za nią indywidualna terapia, tym większa szansa na poprawienie jakości życia osób autystycznych i ich rodzin.

Autyzm u dorosłych

Zazwyczaj autyzm jest diagnozowany we wczesnych latach życia, natomiast zdarzają się sytuacje, gdy diagnoza zostaje przeprowadzona dopiero u dorosłych osób. Szczególną uwagę zwraca się również na jej codzienne funkcjonowanie. Podobnie jak dzieci autystyczne, osoby dorosłe mogą mieć trudności z relacjami międzyludzkimi, przekazywaniem komunikatów werbalnych czy wykazywać niechęć do zmian.

Objawy i sygnały autyzmu

Pierwsze sygnały autyzmu mogą pojawić się przed 3 rokiem życia. Zdarza się, że już w okresie niemowlęcym rodzice zauważa-

ją, że ich dziecko rozwija się inaczej. Jak rozpoznać u dziecka pierwsze sygnały autyzmu? Dziecko: Nie mówi lub ma kłopoty z mówieniem. Nie wchodzi w relacje i interakcje z innymi ludźmi. Przejawia stereotypowe zachowania i zabawy. Nie nawiązuje kontaktu wzrokowego. Nie naśladuje. Nie wykonuje prostych poleceń (np. usiądź, daj). Ma trudność z koncentracją uwagi.

Wspomniane symptomy to jedynie wskazówki – mogą pojawić się u dzieci w różnej konfiguracji i nasileniu. Jeżeli zauważysz któreś z nich u swojego dziecka, poproś o skierowanie do placówki oferującej diagnozę lub skorzystaj z prywatnych poradni. Diagnozę autyzmu może postawić jedynie specjalista. Pamiętajmy, że autyzm wpływa na całe życie. Dlatego tak ważna jest akceptacja i zrozumienie. Bo razem możemy stworzyć lepszy świat dla osób autystycznych! ■ Jan Rdzaneek 8a

A może by tak poczytać...

„Mroczne materie”

Scenariusz: Isabelle Bottier

Rysunki: Callixte

Autor: Agata Christie

Tytuł: „Śmierć na Nilu”



Objętość: 68 stron

Dla kogo: dla każdego od 13 do 113 lat
Komiksy to opowieści, w których historie są prezentowane za pomocą rysunków i tekstu, a obraz przekazuje więcej informacji niż tekst. Każdemu kiedyś wpadł w ręce jakiś komiks. W klasie czwartej omawia się na języku polskim przygodę Kajko i Kokosza. Historie o Spider – Manie, czy rozmaite japońskie mangi mają swoich licznych i wiernych fanów. Ale w księgarniach znajdziecie także

komiksy, których inspiracjami były bestsellerowe powieści, jak np.: cykl kryminałów na motywach książek brytyjskiej pisarki Agathy Christie. Na świecie wydano ponad dwa miliardy egzemplarzy jej powieści, przetłumaczonych na ponad 40 języków. W Polsce, od kilku lat możemy kupić także serię rysunkowych opowieści o genialnym, niezwykle skutecznym angielskim gentelmanie, któremu żaden trup nie jest straszny i któremu żaden morderca się nie wymknie. Herkules Poirot, bo o nim mowa, to postać niezwykła. Nie jest superbohaterem, nie skacze po dachach w pościgu za zbrodniarzami, nie włada biegle żadną bronią, ale dokładnie analizuje każdy szczegół na miejscu zbrodni i drobiazgowo przesłuchuje wszystkich świadków. W trakcie czytania, kolejne tropy będą wiodły czytelnika od jednego podejrzanego do drugiego. Zawsze jest ich kilku, a sposób prezentacji wydarzeń nie zdradza początkowo zbyt wiele informacji na temat tożsamości mordercy. Jednak Herkules Poirot (a my wraz z nim), drobiazgowo będzie badał motywy zbrodni i możliwości jej popełnienia. Kryminały Agathy Christie to doskonała rozrywka dla wnikliwych ludzi lubiących

zagadki, a jedna z najlepszych łamigłówek kryje się w komiksie „Śmierć na Nilu”. Na statku wycieczkowym, w trakcie podróży poślubnej, od strzału w głowę ginie młoda, bogata Amerykanka Linnet Ridgeway. Okazuje się, że każdy z pasażerów miał motyw, by ją zabić. Jednak kto to faktycznie uczynił i dlaczego? Wszyscy przerzucają się oskarżeniami, ale wtedy do akcji wkracza detektyw Poirot. I od tego momentu jedno jest oczywiste, sprawca na pewno zostanie wykryty. Czy jesteście w stanie wskazać go szybciej? Możecie się o tym przekonać czytając komiks. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. „Śmierć na Nilu” w wersji jaką proponuję do przeczytania to komiks. Zatem w trakcie czytania towarzyszyć nam będzie nie tylko dynamiczna akcja związana z pojawianiem się kolejnych zbrodni, ale także obrazki: ciekawe widoki starożytnego Egiptu, mimika twarzy głównych bohaterów, uchwycone przez rysownika narzędzia zbrodni, ślady pozostawione przez mordercę do wypatrzenia na kolejnych planszach graficznej powieści Agathy Christie. Mnie te ilustracje bardzo się podobały. Podsumowując – szczerze polecam! ■ Piotr Markowicz 7c

Gabriel gra

Persona 5 Royal – doskonała gra RPG

Gra „Persona 5 Royal” to wspaniałe doświadczenie dla miłośników gier RPG, które dostarcza nie tylko emocjonującej rozgrywki, ale również głębokiej narracji i wyjątkowego stylu wizualnego. W „Persona 5 Royal” gracze wcielają się w rolę młodego ucznia, który odkrywa swoje zdolności jako tajemniczy bohater, walczący ze złem. Główny bohater jest licealistą, który na skutek pewnego niefortunnego incydentu niezastępowanie trafia do kroniki kryminalnej, z zarzutami o napaść i pobicie. Aby uniknąć dalszych problemów rodzina wysyła go do Tokio. Gra rozwija koncepcję poprzednich części serii, oferując jeszcze bogatszy świat, pełen interesujących postaci i wciągających historii. Jedną z najbardziej wyróżniających się cech gry jest jej system walki, który łączy w sobie strategię, taktykę i zręczność. Gracze muszą wykorzystać swoje umiejętności, aby pokonać różnorodnych przeciwników i bossów, korzystając zarówno z mocy swojego bohatera, jak i przyjaciół, których spotykają w trakcie swojej podróży. Jednak

to nie tylko walka definiuje „Persona 5 Royal”. Gra skupia się również na interakcjach społecznych i budowaniu relacji między postaciami. Pasjonaci mogą spędzać czas ze swoimi przyjaciółmi, rozwijając więzi



i odkrywając tajemnice ich przeszłości. Te elementy dodają głębi i sprawiają, że osoby grające, poprzez rozbudzenie emocji, mogą jeszcze bardziej zaangażować się w rozgrywkę. Warto również wspomnieć o wspaniałej oprawie audiowizualnej. Stylizowana na mroczny, komiksowy świat grafika gry,

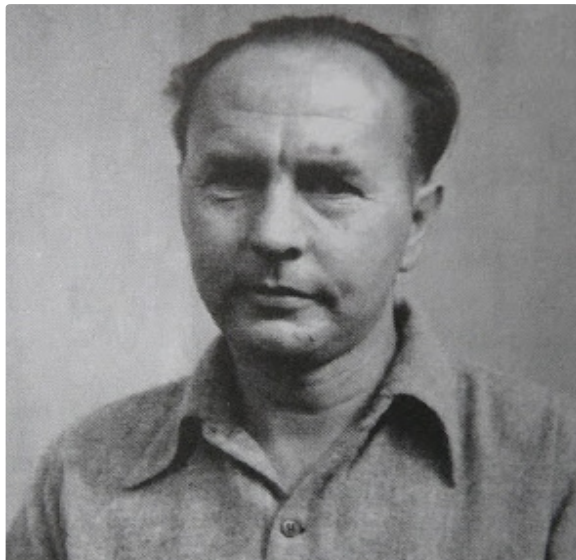
zachwyca detalami i kolorem, podczas gdy ścieżka dźwiękowa łączy jazzowe rytmy z elektronicznymi dźwiękami, tworząc niezwykłą całość i wprowadzając tym samym wspaniałą atmosferę w rozgrywkę. Utwory wokalne, z których słynie już seria, wykonuje japońska piosenkarka Lyn Inazumi. Gra zawiera szereg nowych utworów muzycznych, animowanych przerywników fabularnych. Mimo że „Persona 5 Royal” to wznowienie (re-release) oryginalnej gry „Persona 5”, oferuje ona wystarczająco dużo nowości, aby zainteresować zarówno nowych graczy, jak i weteranów serii. Dodatkowe treści, postacie i usprawnienia sprawiają, że jest to absolutnie niezbędna pozycja dla fanów gatunku RPG. Podsumowując, jest to nie tylko gra, to prawdziwe arcydzieło, które wciąga swoją głębią, wspaniałą rozgrywką i niepowtarzalnym stylem. Dla każdego, kto poszukuje niezapomnianego doświadczenia w świecie wirtualnych przygód, gra ta stanowi absolutną konieczność. Polecam!

■ Gabriel Pietras 7c

Gdzie ta keja?

„Mam prawo rozporządzać moim życiem w sposób taki, jaki uznaję za stosowne i jestem przygotowany na poniesienie konsekwencji...”

„Mam prawo rozporządzać moim życiem w sposób taki, jaki uznaję za stosowne i jestem przygotowany na poniesienie konsekwencji. (...) Celem moim jest przeżyć jak najwięcej, bez względu na to, czy to będzie dostatek, czy niedostatek. Chcę doświad-



czyć jak najwięcej; wzywam Przygodę i drwię sobie z dosytu.” – Erwin Jerzy Weber

Erwin Jerzy Weber urodził się w 1907 roku w Krakowie. Był polskim podróżnikiem, żeglarzem, pierwszym Polakiem, który odbył samotny rejs oceaniczny. Erwin Weber ukończył studia na Politechnice Lwowskiej, po czym wyjechał do Paryża na praktykę inżynierską. Zauroczony literaturą żeglarską Alaina Gerbaulta, we wrześniu 1932 roku kupił bilet III klasy i wsiadł na statek płynący do Polinezji. Tam poznał Gerbaulta, z którym zaprzyjaźnił się i który udzielił mu wielu żeglarskich rad. Pomógł również Weberowi znaleźć i kupić na Tahiti własny jacht. Był to kuter, Erwin nazwał go „Farys”. Na rufie wymalował nazwę portu macierzystego: „Gdynia”. Przy pomocy Gerbaulta przebudował jacht na kecz, wyposażając go w 30 m² żagli i wzmacniając

pokład. Weber odbył na „Farysie” liczne samotne podróże oceaniczne po Pacyfiku. 29 lutego 1936 roku wypłynął pod polską banderą z Papeete, kierując się w stronę Wysp Pod Wiatrem: Huahine, Raiatei i Tahai. Był pierwszym Polakiem, który poznał uroki wyspy uznawanej wówczas za najpiękniejszą na świecie. Zwiedzał ją, ucztował z jej mieszkańcami, słuchał polinezyjskich legend. Z Bora-Bora wyruszył w kierunku Wysp Cooka. Po 13 dniach żeglugi dopłynął do wyspy Rarotonga. Wśród mieszkańców wyspy spędził 4 miesiące. Potem popłynął ku wyspie Palmerston. Na wyspie tej pozostała po nim pamiątka: mały koralowy pilers w lagunie, nazywany przez mieszkańców „rafą Webera”. W Palmerston wziął na pokład Polinezyjczyka Jimiego – syna miejscowego wodza i popłynął wraz z nim na Samoa. Z przystankami w Tonga i Fidżi dopłynęli do Nowej Zelandii. Po dłuższej trwającym remoncie jachtu Weber udał się w maju 1938 roku, znów samotnie, w stronę wyspy Wallis, gdzie zamierzał ponownie spotkać się z Alainem Gerbaultem. Jednak w czasie silnego sztormu utracił chronometr, co uniemożliwiło mu określanie pozycji, a w konsekwencji zmusiło go do zawrócenia po 17 dniach do Nowej Zelandii. 1 czerwca 1938 roku zacumował w Auckland, gdzie osiadł na stałe. Weber łącznie spędził na oceanie 50 dni, przepłynął samotnie 3 200 mil morskich. Jego samotne rejsy po Pacyfiku miały pionierski charakter w historii polskiego żeglarstwa. Zmarł w 1981 w Auckland (Nowa Zelandia). Erwin Weber napisał wspomnienia ze swego pływania po Pacyfiku: *Farys. Pierwszy polski samotny rejs oceaniczny*, wydane w 2002 roku. ■ Julia Skura 7d



Okiem żyrafy

W dniu 5.04.2024 r., w Radomiu odbył się XIX Diecezjalny Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham Moją Ojczyznę”. Jury wyróżniło dwoje uczniów naszej szkoły: Witolda Curyło, który zajął II miejsce oraz Aleksandrę Petelską, która otrzymała wyróżnienie. Artystów przygotował nauczyciel muzyki pan Mateusz Piotrowski.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. ■

Ignacy poleca

Smoothie bananowo – malinowe

Składniki:

- 1 dojrzały banan
- 1/4 szklanki surowych migdałów
- 1-2 łyżki masła orzechowego
- 1 szklanka mrożonych lub świeżych malin



Sposób przygotowania:

Ocier i pokrój banan na kawałki. Umieść pokrojony banan, surowe migdały, masło orzechowe i maliny w blenderze. Mieszaj wszystko na wysokich obrotach, aż do uzyskania gładkiej konsystencji. Jeśli smoothie jest zbyt gęste, możesz dodać trochę wody lub mleka roślinnego (np. mleka migdałowego) i ponownie zmiksować. Przelej do szklanki i od razu możesz pić.

Smacznego! ■

Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34
ul. Miła 18, 26-600 Radom

www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY
Julia Skura

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Julia Skura, Michalina Stępień,
Piotr Markowicz, Mikołaj Kowalczyk,
Gabriel Pietras, Maksymilian Goździk,
Aleksandra Misztal, Łucja Mastalerz,
Jan Rdzanek

OPIEKA REDAKCYJNA
Ewelina Solecka

UKŁAD GRAFICZNY
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

POMYSŁODAWCZYNI I OPIEKA REDAKCYJNA
GAZETY MONITOR 34 W LATACH 2017 – 2023
Anna Michnicka

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są
na licencji CC BY – SA 3.0

